



DZIŚ WIELKI PROROK ADWENTU, JAN CHRZCICIEL, WZYWA NAS:

„Nawróćcie się, bo nadchodzi już
królestwo niebieskie”

/Mt 3, 1-12/

„W owym czasie na Pustyni Judzkiej wystąpił Jan Chrzciel i nauczał”. Dalszy ciąg Ewangelii zawiera treść nauczania Jana. Do niego odnosi się słowo proroka Izajasza: „Głos, który woła na pustyni: Przygotujcie drogę Pana. Wyprostujcie Jego ścieżki”. Do Jana, nad Jordan, przychodzi wielu ludzi. Udzielał im chrztu. „Ja was chrzczę wodą, abyście się nawrócili. Ten jednak, który po mnie przychodzi... będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem”. Jan jest głosem, który

przekazuje Słowo. Przekazywał nad Jordanem i przekazuje je nam. Jesteśmy wezwani, aby przygotować drogę Pana. To przygotowanie dotyczy przede wszystkim naszego życia. W drugiej kolejności dotyczy kontynuacji dzieła Jana, bycia „Głosem”. Jeżeli nie będziemy tego czynić naszym życiem, to kto ogłosi Dobrą Nowinę o nadejściu Mesjasza? „Wydajcie więc owoc nawrócenia... Dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia”. Trzeba się dobrze zastanowić nad tą konkretną przestrożą. Jakim jestem „drzewem”, jakie wydaję owoce? Trwa Adwent. Jeszcze jest czas, aby nawrócić się, aby nasze życie było i „Głosem” i dobrym owocem. Nadchodzi już królestwo niebieskie. Jezu! Udziel mi zrozumienia i przyjęcia w sercu słów Jana Chrzciciela.

Adam Żak

RORATY – ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI

Poranki w czasie Adwentu są wyjątkowe. Wychodząc z domu, gdy jeszcze jest ciemno, w powietrzu czuję ciszę i spokój. Ulice dopiero budzą się do życia, a ja kieruję kroki do kościoła, gdzie płoną świece i lampiony. To właśnie Roraty – Msza święta, która ma w sobie coś niezwykłego.

Roraty to czas, w którym uczyć się czekać, tak jak Maryja czekała na narodziny Jezusa. To modlitwa w blasku świateł, które rozświetlają mrok nie tylko świątyni, ale i ludzkiego serca. Każdy płomień lampionu to znak nadziei, że nawet najmniejsze światło potrafi pokonać ciemność.

Najbardziej wzruszający moment to ten, gdy do kościoła z lampionami wchodzi dzieci. Widać w ich oczach radość, prostotę i szczerą pragnienie, by być blisko Boga. Przypomina mi się moje dziecko, które jeszcze małe, ale pełne ufności przychodziło na Mszę świętą. Jak wraz z innymi dziećmi czekało na spotkanie z Panem Jezusem. Patrząc na dzieci dziś i pamiętając własne, uczyć się dziecięcej wiary – ufnej, czystej, pełnej światła.

Roraty to także wspólna modlitwa, jeszcze przed codziennym zabieganiem i ważnymi sprawami. Ona dodaje sił, jednoczy, przypomina, że w wierze nikt nie jest sam. Każdy z nas przynosi na tę

Eucharystię swoje troski, pragnienia, nadzieje i razem składamy je przed Bogiem.

Ten czas adwentowych poranków pomaga mi bardziej docenić ciszę i modlitwę. W blasku lampionów łatwiej zauważyć, że Jezus naprawdę przychodzi – cicho, pokornie, ale z mocą, która rozświetla każdy mrok.

„Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12).

Niech Roraty staną się dla nas wszystkich chwilą zatrzymania i duchowego światła, byśmy z nową nadzieją mogli czekać na przyjście Pana.

Emilia

NAZAJUTRZ PO DNIU ŚW. MIKOŁAJA

Tak wiele, przede wszystkim w grudniu, mówi się o Świętym Mikołaju. Wiele osób się za niego przebiera i wiele osób chce czynić wiele dobra, jak on.

Ludzie mają różne pomysły, by wykreować obraz Świętego Mikołaja. Chyba najsłynniejszym jest: Laponia (region w północnej Finlandii), renifery, latające sanie, bajkowi jego pomocnicy (elfy, śnieżynki) i jego słynna czapka pożyczona od krasnoludków - tylko trochę większa.

Dzieci uwielbiają Świętego Mikołaja, bo jest dobry, czyni dobro i przynosi prezenty. A kto nie lubi prezentów, szczególnie takich, za którymi tęskni i o jakich marzy?

Dlatego dzieci kochające Pana Jezusa muszą wiedzieć, że prawdziwy Święty Mikołaj nie jest wymyślony (wykreowany) przez ludzi. Tylko żył na tej ziemi i teraz jest

w niebie razem ze św. Janem Pawłem II, św. Carlem Acutisem.

Prawdziwy św. Mikołaj żył na przełomie III i IV wieku. Urodził się w Patras w Grecji. Był katolickim biskupem miasta Miry (obecnie Demre) w dzisiejszej Turcji. Słynął z dobroci i troski o ubogich. Miał zamożnych rodziców i chętnie dzielił się z biednymi swoim majątkiem.

Bóg czynił przez jego ręce i serce wiele cudów. Dzięki interwencji biskupa Mikołaja uwolniono trzech niesprawiedliwie więzionych oficerów. Biskup Mikołaj dyskretnie dostarczył też posag pewnym trzem pannom, które dzięki temu mogły wyjść za mąż. Uratował także trzech młodzieńców od wykonania na nich wyroku śmierci. Jego modlitwa pomogła też pewnym żeglarzom wyjść cało z morskiej katastrofy.

Mikołaj zmarł 6 grudnia pomiędzy rokiem 345 a 352. Jego ciało zostało pochowane w Mirze, gdzie przetrwało do 1087 roku. Wtedy zostało przewiezione do włoskiego miasta Bari.

W Polsce jest dzisiaj ponad 300 kościołów pod wezwaniem świętego Mikołaja, co świadczy o tym, że jego kult w naszej Ojczyźnie był bardzo popularny.

Mieliśmy wielu znakomitych Polaków, którzy nosili to imię: Mikołaj Kopernik, Mikołaj Rej, Mikołaj Trąba (pierwszy oficjalny Prymas Polski), Mikołaj Sęp Szarzyński.

Warto modlić się szczerze do św. Mikołaja. Nawet o prezent, jaki chcielibyśmy dostać, bo święci umieją nam pomagać. Warto też rozmawiać z rodziną i przyjaciółmi o tym, co jest dla nas ważne podczas modlitwy.

opr

POZWÓL MU

Adwent nie zawsze zaczyna się wtedy, gdy zapalamy pierwszą świecę na adwentowym wieńcu. Prawdziwy Adwent zaczyna się często wtedy, gdy człowiek nagle odkrywa, że ktoś na niego czeka. A może jeszcze głębiej - gdy odkrywa, że ktoś liczy na jego światło...

W tym roku Kościół zaprasza nas, byśmy weszli na drogę ucznia - misjonarza. Brzmi to trochę jak wielkie słowa, jak zadanie dla świętych, a nie dla zmęczonych codziennością ludzi. A jednak... Pan Bóg często swoje największe znaki ukrywa w tym, co zwyczajne.

Najpiękniejsze rzeczy w życiu dzieją się po cichu. Każdego roku w adwentowe zimne poranki wychodzimy z domu, gdy jeszcze noc. Na niebie ani jednej smugi różu. Czasem mróz szczybie w policzki, czasem świat wygląda tak, jakby zapomniał, że istnieje światło.

A my - niesiemy mały lampion. Taki, który ledwo daje radę. Taki, który da się zgasić jednym podmuchem. Ale trzymamy go blisko,

jakby był czymś najważniejszym, co mamy.

To on przypomina nam o Pewnym Świetle, które Ktoś kiedyś w nas zapalił...

I właśnie ten maleńki płomyk uczy nas czegoś o wielkiej tajemnicy: Światło w ciemności wcale nie musi być duże, żeby prowadziło. Wystarczy, że jest prawdziwe.

W naszym pięknym parafialnym kościele mamy witraże, które poruszają nawet wtedy, gdy patrzy się na nie po raz setny. Ale kto widział je w adwentowy poranek,

ten wie, że wtedy dzieje się coś niezwykłego. Zimne szkło, które nocą wydaje się martwe, nagle zaczyna świecić od środka czyniąc nasz kościół podobnym do wielkiego lampionu, który Bóg trzyma w swojej dłoni.

I w tym obrazie jest cała prawda o człowieku...

Witraże same z siebie nie mają światła. Nie błyszczą dzięki sobie. Nie zachwycają dzięki własnej sile. One tylko przepuszczają to, co otrzymały. I w tym tkwi ich piękno.

dokończenie na 3 stronie ➤

**W Adwencie
zapraszamy na Roraty,
czyli Msze święte
ku czci Matki Bożej,
o godz. 6⁰⁰
(od poniedziałku do soboty).
Roraty dla dzieci
w sobotę o godz. 7⁰⁰.**



Bo każdy z nas jest jak witraż. Sam z siebie — kruchy. Czasem popękany. Czasem ciemny.

Ale kiedy Jezus świeci w nas swoim światłem, wszystko nabiera sensu. Nasze radości, nasze troski, nasze dobre pragnienia - wszystko zaczyna błyszczeć tak, że aż trudno uwierzyć, że to my. Uświadomienie sobie tego obrazu bardzo porusza...

To światło od środka budzi witraże do istnienia. Tak jak Słowo Boga budzi ucznia do misji.

Czy to nie jest najcichsza przypowieść o nas?

Witraż świeci tylko wtedy, gdy ktoś zapali światło w środku. A tym światłem, od pierwszej do ostatniej chwili, jest Chrystus. On nie chce świecić sam. To jedna z największych tajemnic naszego powołania: On pragnie, by Jego światło przenikało również nas. Każdy z nas przez chrzest święty jest jak jedno szkiełko witraża – sam z siebie może niepozorny, ale w dłoniach Mistrza staje się częścią większej całości. Jezus mówi do nas wszystkich: „Jesteście światłem świata”. Nie w sensie „macie świecić z siebie”, ale: „Pozwólcie Mi świecić w was”.

Czy jesteśmy witrażem dla innych? Czy ktoś, patrząc na nas może zachwycić się i pomyśleć: „To światło... skąd on je ma?”

Adwent wzywa bardzo mocno do czuwania. A czuwanie to nic innego jak troska o światło – o to, by nie przygasło. Kiedy więc patrzymy na siebie jak na witraże, potrzeba pamiętać, że Kościół jest miejscem, w którym nie tylko otrzymujemy światło, ale też uczymy się je przekazywać. Nie wystarczy rozświetlić wnętrza kościoła. Trzeba rozświetlać świat.

Witraż nie świeci dla siebie. Świeci dla tego, kto patrzy z zewnątrz. Czy to nie najgłębszy sens misji?

Roraty są Świętem Maryi, pierwszej misjonarki. Powiedziała Bogu jedno „tak”, i od tego „tak” zaczęło się największe Światło świata. Ona była pierwszym witrażem,

który pozwolił, aby Boże Światło świeciło przez Jej życie tak jasno, że aż aniołowie zamilkli ze wzruszenia.

Hasło nowego roku liturgicznego — „Uczniowie-misjonarze” — nie wymaga od nas wielkich słów. Ono zaprasza do czegoś o wiele prostszego, a zarazem piękniejszego:

Pozwól Bogu świecić w tobie. Daj się rozpałić i zapalaj innych do życia z Bogiem.

To jest najważniejsza misja życia. Nie zdobyć świat, ale rozjaśnić choćby jeden czyjś mrok. Nie przekonać wszystkich, ale ogrzać choćby jedno serce. Nie być idealnym, ale być prawdziwym.

Adwent uczy, że światło nigdy nie jest tylko dla tych, którzy już

są w środku. Światło jest po to, by ktoś zgubiony mógł znaleźć drogę. Jesteśmy zaproszeni, by stać się uczniami–misjonarzami tego jedyne Światła.

Jeśli chociaż jedno serce zapłonie od nowa... Jeśli chociaż jedna łza spadnie nie z bólu, lecz z dotknięcia dobra... Jeśli ktoś zatęskni za Bogiem... To znaczy, że jesteśmy uczniami–misjonarzami i nosimy w sobie Jego płomień.

Nosimy go od chrztu, od pierwszego „Przyjdź, Panie Jezu” wyszeptanego w dzieciństwie.

W ten Adwent zawołajmy z głębi serca: „Panie... spraw, abym był Twoim witrażem. Twoim lampionem. Twoim światłem w ciemności świata”.

ws



KONKURS



7 grudnia, 2. Niedziela Adwentu

Zadania do wykonania:

1. Przeczytaj w Gazetce artykuł o św. Mikołaju i odpowiedz na pytania.
2. Podpisz się.
3. Wytnij kupon i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.



KUPON 14

1. W jakim kraju biskupem był św. Mikołaj?

Odp:

2. Gdzie obecnie jest grób św. Mikołaja?

Odp:

Imię i nazwisko:

Szkoła i klasa:

ROZPOZNAĆ BOGA

Adwent to szczególnie czas w roku liturgicznym – czas ciszy, refleksji i przygotowania. Kiedy za oknem wcześniej zapada zmrok, a świat powoli przybiera zimowe barwy, w moim sercu rodzi się tęsknota za Światłem, które ma przyjść. Czekam na Pana Jezusa, który przychodzi nie tylko w betlejemskiej stajence, ale przede wszystkim do mojego życia – takiego zwyczajnego, codziennego, często zabieganego i pełnego niepokoju.

Adwent uczy mnie zatrzymania. Zamiast gonić, chcę słuchać. Zamiast mówić - modlić się. Chcę przygotować nie tylko dom i świąteczny stół, ale przede wszystkim serce. Bo to w sercu ma narodzić się Jezus – w jego ciszy, prostocie, w jego pragnieniu dobra.

W tych dniach próbuję każdego ranka choć na chwilę zatrzymać się przy słowie Bożym, zapalić świecę, pomyśleć o tym, że Pan naprawdę przychodzi. Nie w wielkich wydarzeniach, ale w małych gestach: w uśmiechu, w dobrym słowie, w przebaczeniu. W Adwencie szczególnie uczę się nadziei, że nawet jeśli coś w życiu wydaje się trudne, On przychodzi, aby przynieść pokój.

Ten czas przypomina mi, że wiara nie jest tylko czekaniem – to czekanie ufne. Wiem, że Jezus dotrzyma obietnicy, że przyjdzie, że rozświetli każdą ciemność i przyniesie światło tam, gdzie dziś jeszcze panuje cień.

„Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego” (Łk 3, 4).

Niech tegoroczny Adwent staje się dla nas wszystkich czasem wyciszenia, refleksji i prawdziwej nadziei. Bo tylko serce spokojne, wyciszone i otwarte potrafi rozpoznać Boga, który przychodzi po cichu, w blasku świecy, w słowie Ewangelii, w drugim człowieku.

Emilia



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj rozpoczynamy w naszej parafii rekolekcje, które prowadzi ks. Krzysztof Gajos SAC, który pochodzi z naszej parafii, a obecnie pracuje w Konstancinie-Jeziornie. Msze święte z naukami rekolekcyjnymi w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 6⁰⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰. Spowiedź z udziałem księży z dekanatu we wtorek w godz. 8⁰⁰ - 9⁰⁰, 9³⁰ - 10⁰⁰ oraz 17⁰⁰ - 18⁰⁰ i 18³⁰ - 19⁰⁰. Zachęcamy, by spowiedź rekolekcyjną potraktować jako spowiedź przedświąteczną – to wielka pomoc w dobrym przeżywaniu Adwentu. Taca zbierana w środę będzie przeznaczona na dzieła podejmowane przez księży pallotynów w Konstancinie-Jeziornie.
2. Dzisiaj o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, o godz. 17⁰⁰ spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca, a na godz. 17²⁰ zapraszamy wszystkich na modlitwę różańcową.
3. W Adwencie zapraszamy na Roraty, czyli Msze święte ku czci Matki Bożej, o godz. 6⁰⁰ (od poniedziałku do soboty). Roraty dla dzieci w sobotę o godz. 7⁰⁰.
4. Jutro, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, w „Godzinie Łaski” – od godz. 12⁰⁰ do 13⁰⁰ – a naszym kościele Adoracja Najświętszego Sakramentu.
5. W sobotę Nabożeństwo fatimskie dla osób chorych, starszych i samotnych. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi, a następnie Msza święta i Adoracja.
6. W przyszłą niedzielę „taca inwestycyjna” na spłatę generalnego remontu naszych dzwonów, który zakończyliśmy 15 listopada. Składamy wyrazy wdzięczności za każdą ofiarę.
7. W naszej księgarni oraz w zakrystii, a w tygodniu w kancelarii parafialnej, można nabywać wigilijne świece Caritas oraz poświęcone opłatki. Nikt w imieniu parafii nie rozprowadza opłatków na naszych osiedlach.



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Iz 11, 1-10; Ps 72; Rz 15, 4-9; Mt 3, 1-12 | Poniedziałek, Niepokalane Poczęcie Matki Bożej Rdz 3, 9-15.20; Ps 98; Ef 1, 3-6.11-12; Łk 1, 26-38 | Wtorek, św. Juana Diego Iz 40, 1-11; Ps 96; Mt 18, 12-14 | Środa, Matki Bożej z Loreto Iz 40, 25-31; Ps 103; Mt 11, 28-30 | Czwartek, św. Damazego Iz 41, 13-20; Ps 145; Mt 11, 11-15 | Piątek, Matko Bożej z Guadalupe Iz 48, 17-19; Ps 1; Mt 11, 16-19 | Sobota, św. Łucji Syr 48, 1-4.9-11; Ps 80; Mt 17, 10-13 | 3. Niedziela Adwentu Iz 35, 1-6a.10; Ps 146; Jk 5, 7-10; Mt 11, 2-11



Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC